

Jan Charytański

"Der pastoraltheologisch-didaktische Ansatz in Franz Stephan Reutenstrauchs „Entwurt zur Einrichtung der theologischen Schulen"", Josef Müller, Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 218-219

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czytając te wszystkie sformułowania i postulaty możemy solidaryzować się z autorką przyznając jej rację. Ale w tym wychowaniu „areligijnym” w rodzinie chrześcijańskiej pragnie się mówić o Bogu jedynie jako o źródle sensu życia ludzkiego w stylu H. Halbfasa, bez uwzględnienia innych wymiarów słowa Bożego. Dla ratowania dziecka przed zmechanizowaniem i magicznym podchodzeniem do życia wiary, nie uczestniczy się w niedzielnych mszach, „niezrozumiałych” i „zmechanizowanych”; poprzestaje się na zgromadzeniach eucharystycznych w małym gronie w wolne dni. Nie rozwija się zagadnienia modlitwy rodziny czy dziecka. I tu już napotykamy wyraźnie ową „eksperymentalność”, „poszukiwanie”, „dyskusyjność”. Czyżby wymiar horyzontalny chrześcijaństwa przesłonił nieomal całkowicie wymiar wartościowy? Czyżby Chrystus stał się jedynie wzorem organizowania życia prawdziwie ludzkiego, a tylko przez to Bożego?

Trudno jest książkę omawianą zaklasyfikować. Treść jej stanowią swobodne refleksje matki rodziny, a jednocześnie odnajdujemy bogatą literaturę, często naprawdę fachową i to tak w dziedzinie pedagogiki, teologii czy innych dziedzin wiedzy. Na pewno pozytywnym jej jest wyraźne postawienie istotnych problemów dla chrześcijańskiego wychowania w rodzinie, ale tylko postawienie... Niemniej trzeba się poważnie zastanowić nad wieloma tezami autorki i to zarówno tymi do przyjęcia, jak i nad tymi, które budzą sprzeciw.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Josef MÜLLER, *Der pastoraltheologisch-didaktische Ansatz in Franz Stephan Rautenstrauchs „Entwurf zur Einrichtung der theologischen Schulen”*, Wien 1969, Herder, s. 165.

Omawiana pozycja jest rozprawą habilitacyjną przyjętą przez wydział teologiczny uniwersytetu we Fryburgu Badeńskim. Przedmiot jej jest w dużej mierze ukierunkowany przez *Dekret o formacji kapłanów*, który dał impuls do ożywionej dyskusji nad celem i metodami naukowego wykształcenia kapłanów. Autor sięgnął do prac reformatora studiów seminaryjnych i uniwersyteckich wieku Oświecenia. Co prawda istnieje już wiele opracowań na temat działalności Rautenstraucha. Niemniej praca omawiana wnosi nowe elementy. Trzon jej stanowi po raz pierwszy opublikowany przez J. Müllera *Entwurf zur Einrichtung der theologischen Schulen* z 1774 r.

W pierwszym rozdziale autor omawia nowe źródła archiwalne i na podstawie porównania projektów rękopiśmiennych wspomnianego dokumentu oraz dwu jego publikacji drukiem w 1782 i 1784 r. ukazuje jego prehistorię, rozwój idei i zasadniczą koncepcję Rautenstraucha odnośnie do organizacji studiów teologicznych.

Drugi rozdział poświęcony jest ukazaniu szerszego tła historycznego, związku też Rautenstraucha z tradycjami benedyktyńskimi, oraz powiązań z teologią ewangelicką, a zwłaszcza z ujęciami teologii pastoralnej na ewangelickich fakultetach w Niemczech i Austrii. W tym rozdziale autor porównuje *Entwurf* z innymi pismami Rautenstraucha.

W trzecim rozdziale autor ukazuje wpływ Rautenstraucha na publikacje teologiczno-pastoralne, opublikowane po wprowadzeniu teologii pastoralnej jako nauki uniwersyteckiej, jak również na plany studiów wydziałów teologicznych uniwersytetów niemieckich i austriackich. Z tezami i planami Rautenstraucha porównuje najnowszy dokument episkopatu Niemiec zachodnich odnośnie do studiów teologicznych dla kandydatów do kapłaństwa i wykazuje wielkie podobieństwo w wielu punktach obu dokumentów.

Zdaniem autora dorobek Rautenstraucha posiada do dziś swe znaczenie. Był on przeciwnikiem scholastyki i kazuistyki, a przede wszystkim rozczłonkowania teologii na niepowiązane ze sobą działy. Głównym jego celem było stworzenie organicznej całości z wszystkich gałęzi wiedzy teologicz-

nej. Chciał wychowywać duszpasterzy, a nie naukowców, choć uznawał konieczność podstaw prawdziwie naukowych tego kształcenia. W oparciu o zasady empiryzmu podkreślał znaczenie nauk historycznych, a jednocześnie dowartościował dydaktykę w wychowaniu seminarijnym. W teologii jako nauce, która czerpie z Pisma św. i Ojców Kościoła, rozwija ideę historii zbawienia. Jednocześnie w oparciu o metody naukowe swego czasu szukał drogi do chrześcijańskiego zrozumienia człowieka i świata. W tych elementach swej teorii jest bliska wskazaniom Soboru Watykańskiego II.

Choć według Rautenstraucha studium teologii ma służyć przygotowaniu duszpasterzy, szczególnie nacisk położył on na teologię pastoralną. Do r. 1774 studium teologii w seminariach było czysto teoretyczną informacją, a traktaty praktyczne nosiły charakter prawniczo-kazuistyczny. Zdaniem Rautenstraucha nie są one tylko dodatkiem do nauki teoretycznej, ale stanowią zakończenie, wynikające z istoty studiów teologicznych dla kandydatów do kapłaństwa. Toteż chciał je integrować w całością formacji duszpasterskiej przyszłych kapłanów. Początkowo widział teologię pastoralną jako osobny dział obok homiletyki i katechetyki. W latach późniejszych stworzył z niej naukę obejmującą jako działy nauki wymienione powyżej. On również wprowadził teologię pastoralną na uniwersytet.

Mniej natomiast odpowiada dzisiejszym czasom podział na osobne studium dla bardziej i mniej zdolnych. Obecnie mówi się o specjalizacji następującej po studium zasadniczym jednakowym dla wszystkich. Przede wszystkim jednak autor dostrzega u Rautenstraucha zbytne związanie z obrazem Kościoła wieku Oświecenia. Wyraża się ono przede wszystkim w wysunięciu absolutnie na pierwsze miejsce nauczania, w klerykałnym ujęciu działalności zbawczej Kościoła, a wreszcie w zbyt mocnym podkreśleniu „urzędu” w Kościele przy mniej wyraźnym dostrzeganiu działania Boga w Kościele.

Jak zaznaczyłem na wstępie, praca J. Müllera jest pozycją naukową i ukazuje naukowy warsztat autora. Może więc zainteresować przede wszystkim wykładowców teologii pastoralnej, oczywiście branej całościowo. Ze względu jednak na wyraźną aktualizację tego historycznego tematu można ją polecić wszystkim szukającym właściwego ujęcia duszpasterskiego posługiwania Kościoła.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Herbert MADINGER, *Lebenskunde*, Wien 1968, Wiener Dom-Verlag, s. 273.

Omawiana pozycja jest oficjalnym podręcznikiem do nauki religii dla uczniów średnich szkół zawodowych w Austrii. Autor jest dyplomowanym inżynierem, a zarazem doktorem teologii. Zasadniczym zadaniem podręcznika jest wprowadzenie uczniów w życie chrześcijańskie, etykę chrześcijańską. Możemy wyróżnić trzy części, niezupełnie równomierne odnośnie do zawartego w nich materiału.

Część pierwsza, wprowadzająca, omawia zagadnienie sumienia rzeczywiście wszechstronnie. Następnie pod zaskakującym tytułem *Wina* ukazuje konieczność podejmowania decyzji życiowej, przyjęcia kierunku życia moralnego i to wobec narzucających się sprzecznych opinii. Wreszcie w dwu dalszych grupach tematycznych ukazuje podstawowe zasady etyki chrześcijańskiej, konfrontując je z najbardziej rozpowszechnionymi zarzutami przeciw niej. Szczególnie mocno podkreśla sytuację diaspory Kościoła współczesnego i płynącą stąd konieczność rzeczywistego zaangażowania.

Właściwym trzonem podręcznika jest część druga zatytułowana: *Dekalog — podstawowe wartości ludzkie*. Grupy tematyczne tej części stanowią poszczególne przykazania. Jednak tylko podział materiału według przykazań jest zgodny z wieloma podręcznikami teologii. Treść natomiast jest daleka od tłumaczenia sformułowań Dekalogu i zdecydowanie poza nie wykracza. Najbardziej charakterystycznym dla tej części jest uchwycenie problemów moral-